

Zielona Góra 30 listopada 2015 r.

**Zarząd
Enea Centrum sp. z o.o.
ul. Górecka 1
60-201 Poznań**

MZZ/2015

Szanowni Państwo

W dniu 03 listopada odnieśliśmy się do Portalu Pracownika w obszarze HR. Natomiast po sygnałach otrzymanych od pracowników zatrudnionych w obszarze Obsługi Klienta, trudno nam nie odnieść się do wdrażanego programu „Skok O”.

Pracownicy o wprowadzeniu nowego programu wiedzieli od kilku miesięcy. Na początku października zostali poinformowani przez przełożonych, że należy położyć szczególny nacisk na wprowadzenie do programu Zbyt jak największej ilości umów kompleksowych, aby w momencie migracji danych „przegrały” się do nowego programu „Skok O”. Przedmiotowa sytuacja, niejednokrotnie skutkowałą koniecznością pracy w nadgodzinach.

Niestety okazało się, że wysiłek pracowników poszedł na marne, ponieważ dane nie zostały przeniesione do nowego programu, co oznacza konieczność ich powtórniego wprowadzenia.

Należy zauważyć, że większość pracowników nie jest gotowych do pracy na nowym programie, gdyż szkolenia dotyczące wprowadzenia „Skok O” pozostawiały wiele do życzenia. Program notorycznie się zawieszał, a prowadzący nie umieli odpowiedzieć na wiele pytań zadawanych przez szkolących się pracowników, co powodowało znaczący niedosyt w zakresie pozyskania niezbędnych informacji.

W ocenie pracowników z którymi rozmawialiśmy, czują się oni nieprzygotowani do pracy na nowym programie, a same szkolenia w ich ocenie, powinny odbyć się przynajmniej kilka tygodni wcześniej, aby w momencie migracji danych byli stosownie przygotowani do jego obsługi.

Aktualnie prowadzone są szkolenia przez pracowników firmy Asseco (szkolenia przed migracją danych prowadzili pracownicy spółki) i sytuacja wydaje się być opanowana, co nie oznacza, że pracownicy nie mają już do niego krytycznych uwag.

Podstawowym problemem na który zwracają uwagę, jest brak kompatybilności Skok-u „D” ze Skok-iem „O”. Pod tym sformułowaniem kryje się brak współpracy między programami. Najpierw pracownik wprowadza dane do Skok-u „D”, po czym te same dane wprowadza do Skok-u „O”. Natomiast wpisując nr kontrahenta, nie może zaciągnąć danych

ze Skok-u „D” do Skok-u „O”. W konsekwencji zachodzi konieczność wprowadzania kolejny raz tych samych danych, co znacząco wydłuża czas przygotowania umowy. Należy zwrócić uwagę, że skutkiem powyższego, trzeba powtórnie wprowadzić mnóstwo umów, które nie zostały „zmigrowane” z dotychczasowego programu Zbyt do Skok-u.

Sam proces przepisywania umowy wydłużył się w sposób istotny. Dotychczas zajmowało to ok. 15-20 min., a obecnie przepisanie umowy to niejednokrotnie czas przekraczający 40 min. Natomiast w dalszym etapie, pomimo wygenerowania umowy, pojawiają się rażące błędy w adresach do korespondencji zarówno Sprzedawcy jak OSD. Np. zamiast nr telefonu na infolinię pojawia się nr telefonu do sekretariatu Enea Operator. Sądzymy, iż tak generowane umowy splendoru spółce nie przyniosą.

Ktoś podjął decyzję o zakupie programu i winien nad problemem się pochylić.

Jednak poza całą sferą biznesową dotyczącą uruchomienia określonych procedur w tym zakresie, znajduje się pracownik. Pracownik który musi wykonać krecią robotę i to kilkakrotnie, często w godzinach nadliczbowych. Na chwilę obecną nie ma deklaracji, iż za niniejszą pracę w godzinach nadliczbowych pracownicy otrzymają wynagrodzenie zgodnie z ZUZP. Wiedząc jaka jest niechęć do wynagradzania pracy za nadgodziny, należy się zastanowić kto jest odpowiedzialny za organizację pracy, za zabezpieczenie odpowiednich narzędzi (programu) aby wykonana praca przynosiła wymierne efekty dla klienta, dla pracownika i dla spółki? Jeżeli nie będą wprowadzone umowy, nie będą wprowadzone dane do systemu, nie będą wychodzić faktury. Wpłynie to na wynik finansowy spółki. Jednak w tym miejscu zaznaczamy – nie będzie to wina pracowników.

Oczekujemy podjęcia działań przez Zarząd Spółki, które pozwolą zweryfikować słabe strony wdrażanego systemu dla dobra wszystkich stron oraz informacji dotyczącej rozwiązań przywracających system pracy określony Regulaminem pracy obowiązującym w spółce.

MIĘDZYAKŁADOWY
ZWIĄZEK ZAWODOWY PRACOWNIKÓW
GRUPY KAPITAŁOWEJ ENEA
PRZEWODNICZĄCY
Zarządu Międzyzakładowego
Jerzy Wiertelak